



## KULTURA W DOMU

### Marianna z Lubomirskich Sanguszkowa

Zanim napiszę o księżnej Barbarze Sanguszkowej, trzeciej żonie księcia Pawła Karola Sanguszki, krótko wspomnę, jakie skutki dla Tarnowa przyniosło wcześniej małżeństwo Marianny Lubomirskiej, córki Józefa i Teofili Lubomirskich, z tymże Sanguszką.

Kiedy w 1709 r. szesnastoletni Aleksander Dominik, obejmował we władanie wyludniony i zrujnowany Tarnów o rękę jego siostry, Marianny ubiegał się już książę Paweł Karol Sanguszko. Wprawdzie spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem Lubomirskich, ale ożenek ten poparł sam król August II, który po śmierci rodziców wziął Mariannę pod opiekę. Dwa lata później urodził się im syn Janusz Aleksander. Po bezpotomnej śmierci Aleksandra Dominika w 1720 r. Marianna stała się dziedziczką największej fortuny w Rzeczypospolitej wnosząc ją w dom Sanguszków. Zmarła 9 lat później. W testamencie pozostawiła synowi księciu Januszowi Aleksandrowi Sanguszce, ordynatowi ostrogskiemu, Hrabstwo Tarnowskie obciążone zapisem dożywotniego prawa użytkowania na rzecz Pawła Karola Sanguszki.

Na całe szczęście dla Tarnowa energiczny i przedsiębiorczy Sanguszko podjął kroki, aby zapobiec całkowitemu upadkowi miasta i po spłaceniu sum zastawnych stał się jego jedynym prawnym właścicielem. W tej sprawie trudno było bowiem liczyć na jego tonącego w długach syna. Ten zaś w 1738 r. jako rekompensatę za koszty poniesione podczas administrowania

ordynacji Ostrogskiej zrzekł się na rzecz ojca praw własności do części swoich dóbr, w tym Hrabstwa Tarnowskiego. Po jego śmierci zaś w 1750 r. zapewnił Barbarze z Duninów, swojej macosze, dożywocie na dobrach tarnowskich. Dwa lata później Janusz Aleksander Sanguszko zawarł z nią układ w wyniku, którego Hrabstwo Tarnowskie przeszło na jej małoletnich synów.

Kim była Barbara z Duninów Sanguszkowa, pierwsza z pań na Tarnowie, która wśród przodków nie miała Tarnowskich i Ostrogskich, i ostatnia, której przyszło żyć w I Rzeczypospolitej? Urodziła się w 1718 r. Była córką referendarza wielkiego koronnego Jakuba ze Skrzynna Dunina i Marianny z domu Grudzińskiej. Wcześniej straciła rodziców i wychowywała się pod opieką drugiej żony ojca – Heleny z Potockich (notabene wnuczki poety Wacława Potockiego), która po śmierci męża wyszła jeszcze raz za mąż za wojewodę inflanckiego Antoniego Andrzeja Morsztyna (syna poety Stanisława Morsztyna). Z domu macochy wyniosła zainteresowania literackie, znajomość języków obcych i umiejętność prowadzenia salonu, zdolności miała wrodzone. W 1735 r. stała się żoną starszego o 38 lat marszałka wielkiego litewskiego Pawła Karola Sanguszki. W ciągu piętnastoletniego małżeństwa urodziła dziesięcioro dzieci, z których sześcioro dożyło wieku dojrzałego. Po śmierci męża księżna Barbara zajęła się sprawami Tarnowa w sposób dużo aktywny niż jej poprzedniczki chociaż raczej rzadko bywała w naszym mieście. Działania jej dotyczyły także przyhamowania nadmiernej z punktu widzenia Sanguszków emancypacji mieszczan. Najczęściej przebywała z dziećmi w pałacu w Lubartowie wzniesionym przez jej męża oraz w Zasławiu. A kiedy dzieci podrosły, od lat 60 w Warszawie i Szymanowie. W latach 70 XVII w. przy Rynku w Tarnowie (nr 4) wybudowano rezydencję Sanguszków, ale nie wiemy, czy budowę jej przypisać księżnej Barbarze, czy już jej synowi Hieronimowi.

Niedługo po śmierci męża księżna Barbara powołała komisję mającą na celu zbadanie wszystkich znajdujących się w ratuszu tarnowskim praw i przywilejów miejskich i cechowych. Dwa lata później odmówiła władzom miasta rozciągnięcia ich jurysdykcji nad przedmieszczanami. W 1752 r., dotrzymując obietnicy zmarłego męża, księżna Barbara Sanguszkowa rozpoczęła budowę barokowego kościoła Bernardynek (dzisiaj Bernardynów) pw. św. Barbary, ukończoną w 1776 r. W klasztorze, przy którym powstał, zamieszkała w 1760 r. po ciężkich życiowych przejściach, protegowana księżnej, poetka Elżbieta Drużbacka. W 1754 r. król August III na prośbę Barbary Sanguszkowej zatwierdził prawa i przywileje miasta Tarnowa nadane przez królów polskich (zadbała o to także u nowego króla Stanisława Augusta Poniatowskiego). Trzy lata później zakazała mieszczanom tarnowskim pod karą 300 zł sprzedaży domów, placów i gruntów duchowieństwu i szlachcie. Ten zakaz miał ograniczać w Tarnowie osiedlanie się osób niezależnych od jurysdykcji zarówno miejskiej, jak i „zamkowej”. W 1765 r. księżna postanowiła usprawnić funkcjonowanie miasta i zarazem umocnić wpływ właściciela na jego zarządzanie. W tym celu poleciła, aby burmistrza wybierała na rok „jurysdykcja zamkowa”. Niedługo potem wrócono jednak do starego systemu.

Księżna Barbara Sanguszkowa aktywnie wspierała konfederację barską nie opowiadając się jednak otwarcie za nią z obawy przed spustoszeniem majątków przez wojska rosyjskie. Od 1769 r. do 1772 r. przebywała w swojej rezydencji w Gdańsku. W tym czasie Tarnów został włączony do Cesarstwa Austrii. W 1774 r. księżna zrzekła się swoich dożywotnich praw do Tarnowa i Hrabstwa Tarnowskiego na rzecz synów: Józefa, Hieronima i Janusza. Po podziale Tarnów wraz hrabstwem przypadł Hieronimowi, który przywrócił miastu rangę siedziby rodowej.

Księżna Barbara z Duninów Sanguszkowa zmarła w 1791 r. w Warszawie. Pochowano ją w krypcie kościoła Kapucynów w Lublinie, a serce przeniesiono do kościoła Kapucynów w Lubartowie. Chcąc zaznaczyć nie ujętą w tym krótkim artykule kulturalną, a przede wszystkim literacką spuściznę księżnej zacytuję autora jej biogramu w „Polskim słowniku biograficznym”: „Przeżywszy prawie cały okres stanisławowski, w bliskich stosunkach z jego luminarzami, należała do kulturowej formacji saskiej, mieszcząc się wszakże w jej elitarnym nurcie. W wierszach księżny i jej literackiego otoczenia dostrzec można realizację staropolskiego wzorca dworskiej kultury zabawowej. Jej kultura literacka bliższa była jednak klasycystycznym wzorcom piśmiennictwa, niż ekspresywności i ornamentyce barokowej”.

*Krzysztof Moskal*

*Tekst wraz z ilustracjami dostępny na portalu Facebook*